

Zasada wspólnego zależenia

23.04.2007.

23.04.2007 - Nie taki diabeł straszny jak go malują. Zdaniem Ministerstwa Rolnictwa wprowadzenie przestrzegania tak zwanej zasady wspólnego zależenia nie oznacza dla producentów rolnych niczego nowego. Ale jedno jest pewne – za dwa lata wymagania, od których będzie zależała wypłata peńnych dotacji bezpośrednich wzrosną.

Obecnie, aby dostać dopłaty bezpośrednio trzeba utrzymywać grunty w dobrej kulturze rolnej. Ale niedługo wymagania będą dużo większe.

Zofia Krzyżanowska doradca ministra rolnictwa: - To nie są żadne nowe wymagania, nowością będzie to, że od 2009 roku rolnik otrzymujący płatności będzie mógł mieć nałożone pewne sankcje, jeżeli nie spełnia pewnych wymagań ustalonych na poziomie wspólnoty.

A te wymagania to prowadzenie produkcji rolniczej zgodnie z wymogami środowiska, bezpieczeństwa żywności oraz dobrostanu zwierząt. Chodzi na przykład o odpowiednie zagospodarowanie nawozów naturalnych. Przy czym, jeżeli chodzi o dopłaty bezpośrednio to obowiązek budowy pól obornikowych i zbiorników na gnojówkę mają tylko ci rolnicy, którzy gospodarują obszarach szczególnie narażonych nazywanych OSN -ami. A jest to zaledwie 2% powierzchni kraju.

- Jest to przede wszystkim obowiązek dbania o środowisko większy nawet niż mają rolnicy na obszarach szczególnie narażonych ponieważ trzeba zbierać praktycznie na wszystko papiery, dokumenty.. – uważa Lidia Kurzyńska ze wsi Kołaczków

Rolnicy, którzy jeszcze nie wybudowali zbiorników do przechowywania obornika będą mogli ubiegać się o wsparcie z nowego programu pomocowego na lata 2007-13. Dla nich przewidziany jest najwyższy zwrot poniesionych wydatków, bo 75%. Obowiązek odpowiedniego zagospodarowania nawozów naturalnych będą mieli także ci rolnicy, którzy korzystają z innych form unijnego wsparcia. Na przykład dotacji na inwestycje lub dla obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania, czyli ONW.

Rolnicy będą musieli także w odpowiednich warunkach przetwarzać i przechowywać pasze w gospodarstwie. Trzeba też pamiętać o przestrzeganiu tak zwanej dyrektywy ptasiej. Dotyczy to na przykład koszenia w odpowiedni sposób łąk. – To nie są wymagania kosztowne- wiemy, że w okresie letnim czerwiec, początek lipca tam są ptasie gniazda i on wtedy powinien rozpocząć koszenie łąki od łąki a nie od między żeby ptaki zdążyły uciec. – dodaje Krzyżanowska.

Nie przestrzeganie tych zasad oznacza dla rolników straty. Jeżeli kontrole wykazą jakie

niepłacisłowooci to grozi im zmniejszenie dotacji bezpośrednich. W zależności od rodzaju przewinień odpowiednio o 1 – 3 lub 5 %.

Dorota Florczyk/TVP Informacje Rolnicze